

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 17 lipca 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wydanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

**Cena prenumeraty:**

w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 90.  
Miesięcznie „ 31.  
za roznośnię  
3.00 fen. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 100.  
Miesięcznie „ 35.  
Poza Łodzią egz. 1.10 f.  
w Ameryce 1/2 dolara  
miesięcznie.

**KALENDARZYK**

Sobota, Aleksęgo W.  
Niedziela, Szymona z I.  
Poniedz. Wincentego 4 P.

Stosownie do polecenia Minist. Spraw Wew. BC. 943/2, usuwa się podobiznę orła białego, z tytułu na szęgo dziennika.

**REDAKCJA**

w ŁODZI.  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem mk 250 w tekście mk 3 za tekstem 250 mk. nekrologi mk. 2 za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 40 fen. za wyraz Komunikaty mk. 3.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub 6 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kioak.

**OKINO**  
**CORSO**

**CZARNY FRAK**  
(Tajemność klubu.)

Sensacyjny dramat w 6 aktach awanturnicze przygody wywiadowców amerykańskich w Londynie 1) Postrach Łodynu 2) Tajemnicze znaki. 3) Cień nocy. 4) Gentleman we fraku. 5) Scotland Jaro. 6) Ucieczka aeroplana

## Chwila obecna a Pożyczka Odrodzenia Polski.

Zapisy na Pożyczkę Odrodzenia Polski przedłużyło Ministerstwo skarbu do dnia 1-IX 1920 r.

**Polska w niebezpieczeństwie!**

Pożyczka Odrodzenia Polski zmieniła się w Pożyczkę Obrony Polski. — obrony w tytanicznym boju na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem naszym ze Wschodu.

I trzeba tylko — jasno prawdziwie zająrzeć w oczy i zdać sobie sprawę ze zmiany sytuacji i ze spowodowanej nią zmiany naszych wobec cudem z niewoli zmartwypowstałe, Ojczyzny obowiązków.

To co kilka dni temu można było nazwać opieszalszcizną to dzisiaj nazwać się musi po innemu — zbrodnią i zdradą.

I jeśli ktoś rości sobie prawa do miana Polaka i chce utrzymać Polskę Wioną musi zaraz i wszystko co może odda Ojczyźnie — bo jej tej ofiary nieodzownie i nieodwołalnie do utrzymania bytu państwowego potrzeba, a kto tego nie uczyni chce niewoli Polski — i jest zdrajcą — który obudzonej zaledwie z le argu Matce Ojczyźnie poduszkę z pod głowy wyszarpuje, by przedko mogła skonała.

I każdy bez wyjątku polski obywatel musi bez ostówek tę alternatywę natychmiast rozważyć na co się decyduje i uświadomić to sobie że ta droga straszliwa konsekwencja to nie pusta groźba, nie żart, nie postrach na niegrzecznych dzieci, ale nieruchoma i szybkim krokiem zbliżająca się konieczność, taka prawdziwa i rzeczywista — jak prawdziwym i rzeczywistym był knut rosyjski — jak rzeczywistą szubienicą Trauguta i pręgi krawe na plecach dzieci polskich katowanych we Wrześni.

I ten knut rosyjski już gwizdże piekielnie na Polski rubieżach — już skrzypią drewna szubienic, płoną miasta i sioła i idzie pogoza krowa i rozsapan — by Polskę zalać potopem barbarzyństwa i zetrzeć jej imię z karty świata na wieki.

Państwo polskie — Armia polska — polski żołnierz potrzebuje pieniędzy i te pieniądze muszą dać swoi i dać zaraz.

Każda marka wolna nie pożyczona, na czas państwu to zmarnowana kropla krwi wlewana szczerze przez polskiego żołnierza.

Naród musi stanąć z żołnierzem ramię w ramię i razem zwyciężyć.

I musi wszystko co może dla zapewnienia tego zwycięstwa.

Więc do zapisów Dziś! a nie jutro!!!

## Dyplomatyczne układy -- z bronią u nogi!

—o—

Ciężkie zdają się warunki pokojowe, które raczył nam przedłożyć Lloyd George, o ile wogóle można wnioskować z tych nader skąpych informacji, jakich udzielono za pośrednictwem prasy szerszemu ogółowi.

Przedewszystkiem panuje wielkie zaniepokojenie co do losów Wileńszczyzny, i tak już w znacznej części zajętej przez wojska bolszewickie i litewskie. Gdyby bowiem strony te miały przypaść Litwie z poniesieniem zasady Wilsona o samostanowieniu narodów (a w razie plebiscytu nie ma Litwa najmniejszych szans otrzymania spornego terytorium), — wtenczas na północy połaliby sobie ręce zachodni i wschodni wrogowie nasi, Niemcy i bolszewicy, używając przez pewien czas Taryby jako parawaniku dla zakrycia swych istotnych zamierzeń.

Dlatego też powinniśmy się starać, aby utrzymać się na drodze dyplomatycznej przy Wileńszczyźnie już ze względów ogólnopolitycznych, nie mówiąc wcale o tem, że przecież kraj ten nietylko ciąży ku nam (jak gubernia grodzieńska i zachodnia część Mińszczyzny), ale posiada liczebną przewagę ludności czysto polskiej.

Dyplomacja nasza winna stanąć na wysokości zadania, aby dać choćby jaki taki ekwiwalent za te wszelkie straty, jakie dotąd tak często z jej winy ponosiliśmy. Otuchą napełnia nas jednak fakt że w imieniu rządu polskiego pertraktuje obecnie z przedstawicielami koalicji Paderewski, tak mde widziany i ceniony w kołach Ententy.

Ale dyplomatyczne zabiegi same nie wystarczą. Musi poprzeć je woła ogółu, manifestująca się dzisiaj najdobitniej w żywiołowym zaciąganiu się do armii ochotniczej. Od naszej zdolności do dalszej walki w obronie zagrożonych najżywotniejszych interesów Polski zależać będzie, w jakim stopniu zdołamy zmodyfikować na naszą korzyść obecne warunki Lloyd George'a, które nie są przecież ostatecznem

słowem. Skoro nie jesteśmy biernymi co d ewent. dalszej akcji wojennej, nie mamy też powodu do zniechęcenia w naszym ogólnym stosunku do koalicji.

Gotowość do boju, tak charakterystyczna w chwili obecnej, winna iść w parze z olbrzymimi manifestacjami na rzecz zagrożonych dzielnic w całym kraju. Opinia narodu, wyrażona w żywiołowej formie, a skupiająca w sobie wszystkie warstwy, wszystkie partie, zdolna i dzisiaj jeszcze mimo ekonomicznych przeważnie kalkulacyj w polityce międzynarodowej wywrzeć wielki, może decydujący nacisk moralny, że przypomnę tylko kwestję Wschodniej Galicji i jej rozwiązanie w końcu ubiegłego roku.

Od intensywności naszej siły, woli, a także uczuć, zadokumentowanych w obliczu świata i historii, a popartych przez giętką myśl dyplomacji, znającej się na dyalektyce szermierskiej przekonywującej argumentacji, — od wewnętrznej wartości armii ochotniczej i wytrwałości mężów stanu zależna dzisiaj w pierwszym rzędzie przyszłość narodu!

Beta.

## Zapytanie.

Pod takim nagłówkiem pisze „Gaz. Warszawska“:

Nie jest dziś już tajemnicą, że Rada obrony państwa przyszła do przekonania, iż trzeba się zgodzić na warunki zawieszenia broni między armją polską a wojskiem bolszewickim, warunki, stawione przez Lloyda George'a. Ny trudno się domyśleć, że podstawą decyzji Rady obrony państwa musiała być opinia naczelnego dowództwa i generalicji naszej.

Ostatnia ta okoliczność wpłynęła w pewnym stopniu łagodząco na ataki części stronnictw lewicowych, skierowane przeciwko gabinetowi Władysława Grabskiego, a w odnośnych organach prasowych zaznaczył się bardziej rzeczowy sposób traktowania sprawy. Wyjątek stanowią Wyzwolenie (thuguiowcy), Narodowa Partja Robotnicza oraz „Naród“.

W sejmie wywołało Wyzwolenie karczemną burde i pogwałciło jego autorytet oraz władzę jego marszałka. Poseł Poniatowski stawil wniosek nagly w sprawie „hańbiących warunków zawieszenia broni“, wniosek, ostrzaw

skierowany przeciwko rządowi. Odpowiedział na to Związek Ludowo-Narodowy wnioskiem nagłym pod adresem naczelnego dowództwa. Związek był gotów zgodzić się na odesłanie swego wniosku do komisji wojskowej bez uzasadnienia go w plenum sejmiku pod warunkiem, że stanie się to samo z wnioskiem Wyzwolenia. Decyzja marszałka, który ma władzę dyskrecyjną, wypadła w tym kierunku. Gdy Wyzwolenie zaoprotestowało, zamierzał marszałek zaapelować do sejmiku, pod płaszczykiem wszakże wzmianki formalnej wystąpił poseł Peniatowski z gwałtowną mową.

Nie pomógł dzwonek marszałka nie pomogło kilkakrotne wezwanie p. Poniatowskiego do porządku, nie pomogło odebranie mu głosu i wyproszenie go z sali; z p. Poniatowski mówił dalej wśród jaknajwiększego wzburzenia izby a marszałek musiał zabranie zamknąć i salę opuścić. Dopiero zgaszenie światła doprowadziło p. Poniatowskiego i towarzyszy do przytomności. Rzecz inna, że przedtem i potem usłyszeli oni od posłów z różnych stronnictw dosadne słowa prawdy.

Całe to pogwałcenie sejmiku zostało przez „Wyzwolenie” zainscenizowane pod hasłem „obrony ojczyzny przed hańbą, którą jej gotuje rząd p. Grabzkiego” w postaci warunków zawieszenia broni. W tę samą tubę, co „Wyzwolenie”, dmie „Naród”. Nie wiedzieć, co u niego większe, czy fałsz i przewrotność, czy obłąd polityczny, który mu każe wyrazić życzenie, by raczej „bolszewja przewalita się po naszej ojczyźnie, a stąd przeszła po całej Europie, bo wtedy cała Europa znajdzie się w jednakowych warunkach”.

Nie zamierzamy oczywiście polemizować z tym bolszewickim humorem szubienicznym, ale mamy prawo i mamy obowiązek wystosować zapytanie: co to znaczy i dokąd to wiedzie?

Gdy w swoim czasie narzucono społeczeństwu imprezę ukraińską, zamykało w komisji spraw zagranicznych usta tym, co przestrzegali przed następstwami nieuniknionymi. Właśnie za pomocą posłów z Wyzwolenia i bliskich mu grup. Teraz, gdy przepowiedziana klęska na kraj spadła, powiedzmy to otwarcie: duża klęska,—teraz, gdy się od przedstawicieli społeczeństwa wymaga, by doprowadzili do zawieszenia broni, choćby na warunkach Lloyd'a George'a—teraz bije Wyzwolenie i „Naród” na alarm „patriotyczny”, udając, że nie wie, co się święci, że nie wie, kto wszystko spowodował i na kim spoczywa odpowiedzialność.

## Mazurek ochotników.

Hej! tam na naszych kresach  
Bolszewickie stoi plemie,  
Lecz my się ich nie boimy,  
Bo tam żołnierz nasz nie drzemie.

A choć jest ich dziś niewiele,  
Pomoc niesiem im z ochotą;  
Będziem wroga bić co siły,  
Zabierzem mu na skarb złotol!

Hej! dalej zwawo do dzieła!  
Przepędzmy wroga a śmiało,  
Żeby mu się raz nazawsze  
Naszej ziemi odechciał!

Hej! nie płaczcie, matki, żony,  
Dziewczyny nie płaczcie lube:  
Idziem sobie po wawrzyny,  
Bolszewikom na zagubę.

A gdy powrócimy z chwałą,  
Toż będziecie nas witały,  
Będzie radość w waszych oczach,  
Będzie kraj się cieszył cały!

Hej! dalej zwawo do dzieła!  
Przepędzmy wroga a śmiało,  
Żeby mu się raz nazawsze  
Naszej ziemi odechciał.

Janina Olszowska.

**Błogosław rus, nauczyciel narodu,  
kazał nam kochać Ojczyznę czynem.  
Taki czyn masz przed sobą: kup Pol-  
szczykę Odrodzenia Polski.**

## Walka z bolszewizmem w kraju.

— Rewizja i aresztowania komunistów w Łodzi.

a) Na skutek rozporządzenia władz wyższych, Komenda policji państwowej w Łodzi uruchomiła ubiegłej nocy oddziały policji, w celu dokonania szczegółowych rewizji wśród zamieszkałych tutaj komunistów. Wyniki licznych rewizji po różnych domach we wszystkich dzielnicach miasta były także, iż aresztowano 100 komunistów. Przy wielu z nich znaleziono kompromitujące dokumenty, druki, korespondencje i fotografie.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu przy ul. Miłsza.

— Aresztowania komunistów w powiatach.

a) W obrębie powiatu łódzkiego, łaskiego brzezińskiego dokonano obławę na komunistów. Domy, w których przebywali komuniści osad-

czono przez funkcjonariuszy policji i po dokonaniu rewizji wszystkich aresztowano. Ogółem aresztowano kilkuset osób.

**Aresztowania budylińskich w Krakowie.**

KRAKOW. 16 (PAT) „Ilustrowany Kurjer Krakowski” donosi: Wczoraj krakowskie władze policyjne aresztowały komitet związku, który zgłosił przynależność do 3 międzynarodówki rosyjskiej. Na rozkaz władz internowano w domu adwokata dr. Henryka Sabreibera, radcę miejskiego dr. Artura Głazara, adwokata Michała Lanlanfrai, adwokata dr. Leona Hamera, koncypientów adwokatów dr. W. Aleksandrowicza, dr. Zygmunta Gluksmana; prócz tego aresztowano Izraela Eisena i Ewę Wurtel, właścicielkę składu węgla na Kazimierzu.

## KRONIKA

W SPRAWIE ZAKUPÓW ZAGRANICZNYCH.

Departament prezydjalny województwa łódzkiego nadesłał do Starostów i Komisarza Rządu na m. Łódź okólnik treści następującej:

Z uwagi na niski stan naszej waluty i obecną koniunkturę ekonomiczną oraz wynikłą z tego konieczność ograniczenia importu zagranicznego Ministerstwo Skarbu, aż do czasu unormowania tych stosunków, uprasza o możliwe zupełne zaniechanie zakupów zagranicą.

W wypadkach najkonieczniejszej potrzeby, w których dokonanie zakupu nieodzownem jest ze stanowiska poszczególnych Ministerstw, odnośne transakcje mogą być dokonane jedynie po uprzednim zbadaniu projektowanych kontraktów przez departament budżetowy Ministerstwa Skarbu.

W razie dokonania zakupów zagranicznych bez wiedzy i zgody Ministerstwa Skarbu sprawa otrzymania przez zainteresowane Ministerstwo obcej waluty napotka niewątpliwie na bardzo ważne trudności.

**MAGISTRAT ŁÓDZKI A NAKAZ CHWILI DZIEJO WEJ.**

a) Z związku z uchwałą Walnego Zgromadzenia pracowników miejskich w sprawie zaciągu do armji ochotniczej Magistrat postanowił wypłacać pracownikom, wspanającym do szeregów armji ochotniczej: 1) pobory za czas przepracowany, 2) trzecią ratę 75pr. dodatku drożyznianego, 3) jednorazowy zasiłek w wysokości: a) jednomiesięcznej pensji dla urzędników etatowych, b) czterotygodniowej pensji dla nieetatowych *określonej wysokości zarobku dla nieetatowników dziennych.*

Niezależnie od powyższego w razie jeżeli w danym wydziale koledzy zastąpią ochotników w tym stopniu, że angażowanie zastępców okaże się zbyt kosztowne, Magistrat postanowił wypłacać ochotnikom armji czynnej zaliczonym do kategorii A, oraz sanitariuszkom w czołówkach 1) Zonatym (mężatkom i utrzymującym rodzinę — całkowite dotychczasowe pobory, 2) kawalerom (pannom) — 50 pr. oraz 3) oficerom różnicę między gażą oficerską a pensją. Fundusz powstały wskutek wypłacania kawalerom oficerom tylko części wynagrodzenia obrońcy zostanie na wypłatę pensji dla zastępców. Gdyby fundusz ten nie pokrywał wydatków ponoszonych na utrzymanie personelu zapasowego, wyżej wymienione zasiłki musiałyby ulec odpowiedniej redukcji.

Magistrat postanowił jednocześnie że pracownicy miejscy idący do wojska z poboru otrzymują tylko jednorazowe pobory za czas przepracowany, 2) trzecią ratę 75 pr. dodatku drożyznianego, 3) wynagrodzenie za przysługujący a niewykorzystany urlop oraz 4) jednorazowy zasiłek w wysokości półmiesięcznej pensji dla urzędników etatowych, dwutygodniowy dla nieetatowych i dwunastodniowy zarobku dla pracowników dziennych.

**OGNIEM I ŻYWIEM Z**  
Wczoraj, w sali posiedzeń rady miejskiej (ul. Gdńska 14) o godz. 12ej wpoł. odbyło się zebranie członków łódzkiego sejmiku powiatowego, pod przewodnictwem starosty A. Remiszewskiego.

Rozpatrywano statut w przedmiocie utworzenia powiatowego funduszu pomocy rolnikom właścicielom

konni, poszkodowanym w skutek wojskowych rekwizycji.

Mimo argumentów, które powinny były przekażać członków sejmiku, wniosek sejmiku powiatowego upadł.

Drugim punktem porządku dziennego była sprawa wyznaczenia zasiłku dla patronatu współdzielni budowlanych na utrzymanie instruktora budowlanego. Wydział powiatowy proponował utworzyć posadę instruktora budowlanego, z płacą 3,000 Mk. miesięcznie.

Członkowie sejmiku odrzucili wniosek domagający się aby wszelkie sprawy budowlane załatwiał budowlany powiatowy, oraz aby dla utrzymania właścicieli gospodarstw załatwiali tego rodzaju kwestje w zarządach gmin. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządkasy Pożyczkowej Oszczędnościowej w powiecie. Brani zostali p. Horodyński, ks. Giebartowski, J. Kamiński (z sejmiku) oraz p. Długoszewski, Wagner i Lech. Na członka powiatowego komisji prowizyjnej, na miejsce p. Waychta wybrano p. Horodyńskiego; zaś na członka powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej, na miejsce p. Waychta powołano p. Mielochowskiego.

W końcu omawiano sprawę organizacji lotnej Oddziału propagandy pożyczki państwowej i zachęcającej do armji ochotniczej.

Postanowiono przyjąć od rządu pożyczkę przyznawaną przez ministerjum robót publicznych państwowej sumie Mk. 400,000 na budowę drogi Łódź—Wiskitno.

**ZA DOSTARCZONE DLA KONIE DLA WOJSKA**

Na wczorajszym posiedzeniu Związku Ziemian p. Malcz z Ostrowy, referując jako delegat sprawę Oddziału Głównego zarządu w akcji obrony państwa, komunikował, że za dostarczone na cele wojskowe konie nie ustanowione zostały przez rząd stawki następujące: za konie obozowe po 23,000 Mk, za sztukę; za konie artyleryjskie po 30,000 Mk. „ za konie wierzchowce po 35,000 za sztukę.

**PODROZENIE NABIAŁU I ARTYKUŁÓW WIEJSKICH.**

Od kilku dni znów podskoczyły ceny na różne artykuły wiejskie jak mleko ser, jaja, masło i t. p.

W ciągu ostatnich dwóch dni nie było nawet można dostać masła w handlu, z powodu nie dostarczenia go przez producentów. Jak nas informowano, to nowy „trik panów producentów wiejskich” zmuszający do wyrubowania cen masła? Do obecnej chwili mimo ustanowionych cen maksymalnych, przepłać musimy za niezbędne artykuły codziennej potrzeby jak mleko, jaja, masło i t. p. bo tak się podoba poszłemu gólnym sklepikarzom, drzeć konsumenta i zarabiać jaknajwięcej. Do takich sklepikarzy należy cały szereg firm przy ul. Dzielnej, którzy drwią sobie z przepisów ceników i t. p. Nie dość jest wydać przepisy. Trzeba zarządzić ścisłą kontrolę, sprawdzić na miejscu o sklepikarce stosują się do cennika, a wówczas ukarać się samowolę i uwolnić konsumentów od wyższości.

**„Z ŁÓDZKIEGO CHRZEŚCIJAŃSKIEGO TOWARZYSTWA SPORTU WĘDKOWEGO.”**

Zebrań członkowie na walnym zebraniu 15 b. postanowili: 1) Zakupić na imię i z funduszu Towarzystwa długoterminową pożyczkę Odrodzenia w wysokości Mk—k 30000— 2) Wyasygnować z funduszu Towarzystwa Mk—k 3000, na Armję Ochotniczą do rozporządzenia.

Komitetu Województwa Łódzkiego 3) Zapisać się jako T—wo na dożywotniego członka Czerwonego Krzyża, wpłacając jednorazowo na cel ten Mk. 3000— 4) Zbiierać wartościowe metale i te składać w lokalu T—wa do rozporządzenia Władz Wojskowych 5) Wybrać z pośród członków T—wa Komisję, która zajmie się natychmiast zebraniem ofiar od członków T—wa na Armję Ochotniczą, do rozporządzenia Komitetu Województwa Łódzkiego 6) Zobowiązać wszystkich członków T—wa do zapisania się na pożyczkę Odrodzenia, oraz na członków Czerwonego Krzyża

— Dzień armji ochotniczej.

„Ministerjum spraw wojskowych organizuje w niedzielę 18 b. m. uroczysty dzień armji ochotniczej“: w uroczystości mają wziąć udział wszyscy, którzy zgodzili się na służbę ochotniczą w armji.

— Uchwała Sejmiku w Koninie.

a) Sejmik w Koninie jednomyślnie uchwalił rezolucję treści następującej: 1) propaganda pożyczki państwowej w jaknajwiększej formie, celem przyczynienia się do zasilenia skarbu — nie wykluczając dobrowolnych dużych ofiar; 2) moralne oddziaływanie do nieuchylania się od ogłoszonego poboru do wojska oraz formowania kadrów ochotniczej armji; 3) zorganizowanie samoobrony stronnictw stojących na gruncie narodowym, w celu przeciwstawienia się anarchji i zakusom komunistycznym.

Samoobrona winna być natychmiast zorganizowana we wszystkich gminach, 4) poparcie obecnego gabinetu i zamierzeń stronnictw sejmowych do zgodnej pracy wobec powagi spraw.

— W sprawie szpitala miejskiego.

a) Bawiący w Łodzi delegat ministerstwa Zdrowia Publicznego dr. W. Gawłowski, szef Wydziału higieny miast i wsi oglądał miejsce wybrane pod budowę szpitala miejskiego w Łodzi. Opinia delegata wyraża zgodnie ze zdaniem łódzkich sier lekarskich, które za najodpowiedniejszy teren uważają polesie, Widzewskie, przy ul. Rokicińskiej.

— Uchwała zgromadzenia fryzjerów.

a) Na walnem zebraniu Zgromadzenia Cechów Fryzjerów Łódzkich w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 15, uchwalono; 1) podjąć akcję w celu zapisywania się członków do armji ochotniczej, się na rzecz pozostałych rodzin ochotników po 10 Mk. tygodniowo od każdego zakładu fryzjerskiego, przyczem niezależnie od tych każdy właściciel optacik będzie także po 10 Mk. tygodniowo od każdego pracownika zatrudnionego w przedsiębiorstwie, 3) zapisać się na Pożyczkę Odrodzenia na sumę 120, 000 Marek.

— Za podbijanie cen.

Wywiadowcy Urzędu walki z lichwą i spe-

kulacją stwierdzili, iż na targach w dni targowe wiele kupujących, nie stosując się do wyznaczonych cen, przepłaca artykuły żywności, aby tylko nie dopuścić do kupienia upatrzonego towaru przez innych. Na piątkowym targu sporządzono na tego rodzaju przekupujących szereg protokołów, a mianowicie: na Surę Weinreich z Kałów, gminy Radogoszcz, która przybyła do Łodzi w celu wykupywania żywności, Mariannę Mokrosińską z Placu Kościelnego N 6, Polę Markowicz z Cegielnianej 2, Rachel Librach z Cegielnianej 52, Ruchlę Rytman ze Wschodniej 56, Rachelę Wachsenlisz z Południowej 38 i inn.

— Kary na lichwiarzy.

Za spekulacją srebrnymi monetami Urząd walki z lichwą i spekulacją ukarał Szymona Organkiewicza na 2 miesiące aresztu, oraz konfiskatę 116 srebrnych monet, Manuela Kapelusza z Wolborskiej na 1000 mk. grzywny lub tydzień aresztu, oraz Ryszarda Nagła za spekulację niemi na tenże wymiar kary.

STOW. PRAC. CUKIERNIKÓW WOBEC CHWILI DZIEJOWEJ.

Na zebraniu Stowarzyszenia pracowników cukierniczych 13.7 o godz. 6 wiecz. postanowiono jednomyślnie oddać się do dyspozycji władz wojskowych w obronie Ojczyzny, zwrócić się do właścicieli cukierni aby asygnowali pewną kwotę w rodzaju jednorazowego zasilku na przyszłość zaś opodatkowali się na rzecz ochotników. Dwutygodniowy termin do wstąpienia uznano jako maximum.

W sprawie pożyczki odrodzenia postanowiono aby członkowie, którzy jeszcze takowej nie wykupili lub wykupił z przyczyn poważnych nie mogli, uskutecznić to w ten sposób, iżby właściciele na ten cel pożyczkę z pensji potrącali. Na rzecz ochotników postanowiono opodatkować się w stosunku 5 proc. od pobranej pensji od żonatych, 7 procent od kawalerów.

ZA ŁAPÓWKĘ.

Podczas dezynfekcji domu b. m. przy Aleksandryjskiej 24, gospodarz domu Wolf Milch wręczył p. Pawłowskiemu w obecności robotników Stanisława Włodarczyka mł. i Gotfryda Kuka mk. 410.— które ze brał od lokatorów swego domu, by uwolnić cały dom od kąpieli i dezynfekcji. Sprawa oddana została trzeciej brygadzie urzędu śledczego, pieniądze odebrał za pokwitowaniem p. Sitkowski, komisarz. Sprawca wręczenia łapówki 76—letni Milch Wolf został osadzony w więzieniu śledczym. Grozi mu od 2—5 lat ciężkiego więzienia. Dalsze śledztwo w toku.

— Uchwała drobnych Kupców.

Na ogólnym zebraniu 14 b. m. została przyjęta następująca rezolucja:

W obliczu wielkiej chwili dziejowej na zew. Rady obrony narodowej Drobne Kupiectwo miasta Łodzi uchwaliło:

1) Oddaje się do dyspozycji władz wojskowych, podług kwalifikacji.

Niecierpliwł ię nimie pan Mateusz, iż brataniec jego Szczedrzyk nie przychodził. Sam w pisaniu liczb niedosyć mocny był, więc synowcem rad się wyręczał. Nie żądał zresztą odeń innych usług za nieopalaną izdebkę na poddaszu, którą mu był wygodził i za skromną karm, którą na szarym końcu stołu kazał mu po dawać.

—O rodzinę dbam—prawił do siebie—a że to bracki syn, przeto przytuliłem go do serca. Nie rozpieszczam bo młodość należy chować twardo, by z niej ludzie wyrosli. Lepiej byłoby i jemu, gdyby rodzic jego, który w Kętach handel solą prowadził, piętnastu syna ni był napłodził. Zawždy on przedsię miast o grosza dbać lubował się we wszelakiej rozrzutności Na handel solą rzucił się, a młyn zjadł który po oście był odziedziczył. Szczedrzyk lepak zdolny jest chociaż i on pieniędzy nie ceni. Patrę tu nieraz i krew wre gdy du kątem a skojcem jedno lekko na stół rzuca. Na kleryka przedsię nie chce iść więc gdy ukształci się może pisarzem miejskim zostanie zaczem pójdzie i mieszkanie na ratuszu. Jeśli wdzięczny jest a miękkie on serce ma to niejedną jeszcze korzyść mi przyniesie.

Nie mówił też tego pan Mateusz głośno ale wiedział jednak iż w Szczedrzyku lubowała się dziewczka jego piętnastoletnia Kątuchna która po matce zyza a po ojcu liczykrupstw odziedziczyła. Szczedrzyk dzieł nym chłopcem był więc się wszem niewiastom podobał. Jeśliby też jakie godne zajęcie dostał arozumnego statku nabył kto wie może i mieszczanin byłby dał na zapo wiedzki.

Teraz jednak mijala chwila za chwila więc Kielbasa skrzynię z gniewem zatrzasnął i udał się na piętro na wieczór.

Oto i wieczor przez tego walkonia a włóczykija zmarnowan jest. — pomyślał. Przytrę ja rogów baranowi, nadto trykającemu. — Wyp jeżem, jeśli wieczór obaczy

2) Ci, którzy nie mogą pełnić służby czynnej na froncie, dać powinni pożyczkę 15% od posiadanego majątku według oszacowania komisji rzeczoznawczej.

3) Zapisać wszystkich członków swego rodziny na członków Czerwonego Krzyża oraz oddać swoich synów i córki zdolnych do armji ochotniczej.

4) Jeżeli się kto uchylł od powyższej a chwały ogólnego zebrania, postanowiono takiego członka zapisać na czarną listę i ogłosić w wszystkich pismach.

— Z Kino Corso Zielona 2

Wnioskując z szeregu obrazów demonstrowanych ostatnio w powyższym kinie widać się, że dyrekcja dba bardzo o dobór filmów artystycznej.

W dniach najbliższych jak się wydaje, pokazany będzie jeden z najwybitniejszych obrazów włoskich oraz film przy współpracy współudziale artystów „Pod Jarzmem Tyranów“, czyli „Przysięga Kościuszki“, na tle porobiorowych dziejów Polski, aż do wielkich dni współczesnych.

— Na pożyczkę Odrodzenia.

a) Funkcjonariusze policji państwowej na m. Łódź ze wszystkich Komisarjatów, oraz Komenda policji podpisali pożyczkę Odrodzenia na sumę Mk. 1,119. 900.

— Uchodźcy z województwa podolskiego.

a) Wczoraj zjechali do Łodzi jako uchodźcy urzędnicy województwa podolskiego, oraz Komisarjatu Rządu z Kamieńca Podolskiego w liczbie przeszło 300 osób.

Komisja zajęła się ulokowaniem uchodźców w Łodzi i okolicy.

Wielkopolska tworzy spieszenie armje ochotniczą.

Tworzenie armji ochotniczej w Wielkopolsce postępuje w szybkim tempie. Ignacy Mielżyński formuje ochotniczy pułk jazdy wielkopolskiej Wszystkie organizacje robotnicze z Centralnem Tow. gospodarczem i patronatem Kółek rolniczych na czele, wydały odezwę, wzywającą do szeregów wszystkich rolników od 17 42 lat mających, zaś szarżę oficerskie do 50 lat.

Organizacja propagandy pożyczki - państwowej ogłasza, że wielkopolska przekroczyła już 1 miliard zakupów pożyczki. O ile zapisy wyniosą jeszcze półtora miljarda. Wielkopolska zwolniona będzie od pożyczki przymusowej.

W jadalni czekały już Jagna Kātuchna i dwóch synów niedorosłków, którzy rodzica w rękę pocałowali, czeladź wreszcie uczeń krawiecki. Gąb wiele było a cyfry półmisk niewielki. Jagna jednak troskliwa o zdrowie męża przystawiła mu nadto sporą misę ze smakowitymi knedlami.

Nie rozweseliło to go przecież Kātuchna zapłakała na była i jeść nie chciała, burza jakaś wisiała w powie trzu i jeno ogień na kominku nic sobie z tej powagi nie robił a wesoło strzelając przyskała krofilnie przez polana.

— Gdzie Szczedrzyk? — zagadnęła wreszcie Kātuchna.

— Nie pytaj o tego powsinoge!

— Pewnie korzysta z zamieszania jakie jest na mieście dodała zjadliwie Jagna i z czeladzią dworską za pochulatnicami wloczy się.

Tracił ją łokciem pan Mateusz iże i młodzi słów jej słuchają. Ale narecz Kātuchna zazdrośna z przyrozdzenia ryknęła płaczem, poczem nosa utarłszy, napęniła jadem talerz swój i odstawiła go na boku.

— Na co czynisz to? — spytał rodzic baczny na wszystko.

— Nie chcę aby ten zatraceniec głodny był.

— głupia jesteś iże mitujesz go — rzekła matka

— Obiecał mi iż pobierzemy się na świętego Jana.

Trzasnął Mateusz w stół:

— On będzie ci obiecywał pędziwiatr jakiś. Niech przódy zarobek zyszcze, a potem ojcowskie kolana me obejmując prosi. Przewrocilo się nimie dziewkom we głowie. Rodic sam męża będzie ci obierał.

Wrzask i ciszę domu przerwał hałaśliwy głos klatki. Ktoś spóźniony do drzwi dobijał się gwałtownie. Słychać było wesołe głosy kilku osób wesoło rozmawiających na ulicy a potem znane szybkie stapanie Szczedrzyka który skierował się do kantorku.

Jak Szczedrzyk z Kęt ruszał na wyprawę warszawską.

Dziwne rzeczy podziac miały się w wieczór ów u Mateusza Kielbasy, krawca i hałciarza.

Zażywny mieszczanin ów siedział w kantorku przy warsztacie, kędy pieściwie układał na stole sztuki srebra i złota. Chociaz rzemiosło swe dla powagi a ludzkiego oka dalej jeszcze prowadził, to przecież od chwili, gdy usmiechnął się doń los zalotny, zawód dawny poniedział a pieniądz mieniącą ostal.

W kantorku chłodno było, wdział zatem na się płaszcz z szerokimi rękawami i sięgając do skrzynki okutej, monete przedsobą rozkladał.

Niemalo jej odmian było, gdyż w królestwie krążyły zarówno grzywny, grosze kwartniki, i donary polskie, jak cenione bardzo dla dobrej wagi dukaty węgierskie, jak fałszowane zresztą często, pieniądze czeskie i śląskie jak zdających się teraz i złoto szczyfy tureckie. Każdy pieniądz wartości miał wedle wielkości weży i szlachetnego metalu zawartości. Nieraz trzeba było jednak i innych monet jeszcze do dalekich za towa m podróży.

Nie mógł Kielbasa bez poruszenia serca pomyśleć o chwili, gdy szczęśliwy żręb nadarzył mu rękę Jagusi Cypcerówny dziewczki leniwej już a zyzowatej, która spodobała sobie rumianego pacholka. W oprawie niewieściej wniosła mu pierzyny dwie kilka poduszek i malowanej skóry, sprzątów wiele, a w najważniejszej jednak dom trzyokienny „pod wagą“ na Szewskiej ulicy. Ruchliwy mąż nadzieli jej nie zawiódł, córkę i synów dwóch na świat przywiódł, a rzetelnością tą wziętość zyskał iże drugi już dom na Kazimierzu

# Przełomowe chwile Polski.

**PARYŻ 16 (PAT). „Matin“** donosi ze Spaa: Z Londynu nadeszła wiadomość, według której rząd sowiecki zgodził się na wszystkie warunki, podane przez Lloyd George'a nie wyłączając zawarcia z Polską zawieszenia broni.

**PARYŻ wt.**  
Do Rady ambasadorów w Spaa będzie zaproszony też przedstawiciel Stanów Zjednoczonych z którym wspólnie rozstrzygnie się sprawa Śląska Cieszyńskiego.

## Rokowania angielsko-bolszewickie.

**PARYŻ 16 (PAT) „Temps“** donosi z Londynu: „Manchester Guardian“ podaje warunki, które rząd sowiecki przedłożył rządowi angielskiemu. Według warunków tych kapitaliści zagranicą otrzymali w Rosji rozległe koncesje w zakresie eksploatacji kopalni i lasów, lecz będą musieli stosować się do rosyjskich warunków pracy i oddawać sowieckim całą produkcję.

(z. p.) **Jen. Dawbór—Muśnicki** oddał się do dyspozycji Wodza Naczelnego wyrażając chęć wstąpienia do ochotniczych formacji poznajskich.

Jednocześnie zawiadomił o tem **Jen. Hallera**.

Pod koniec posiedzenia sejmowego wybuchła niezwykła awantura w Sejmie.

Socjaliści zauważywszy p. Dymowskiego obrzucili go sekciem „socjalistycznych przekleństw: „Oszust, Złodziej“ i t. p. Na to zwrócił uwagę masz. Trąbczyński iż Dymowski ma prawo dotąd pozostania w Sejmie, dopóki wyrok w znanej mu sprawie nie będzie doręczony. Na to pod adresem p. Trąbczyńskiego posypał się taki grad wyzwisk i obelg iż musiał opuścić posiedzenie Sejmu. Przewodnictwo objął zastępca ks. Stychel.

Jak już kilka dni temu donosiliśmy Litwa zawarła z Bolszewją 12 czerwca b. m. traktat. W myśl tego traktatu Rosja uznaje suwerenność Litwy. Granica Lidy biegnie od wyjścia rzeki

Chorodzińska na południe Grodno przenikała kolej Warszawa—Wilno, między stacjami Kuźnice i Sokółka, dalej biegnie na południe od Lidy, poczem skręca na Oszmiany, które są litewskie. Wilejka jest już rosyjska.

W myśl tych traktatów Wilno przypadało lotwinom, jednakże zajęli bolszewicy — którzy zamienili je na swoją barę operacyjną.

Na wspólnym posiedzeniu posłów Socjalistycznych i Centr. kom. Wykonawczego w punkcie 4) postanowiono:

VI Poleca się wszystkim organizacjom P. P. S. w d. 18 lipca (święto armii ochotniczej) urządzać w miastach i na wsi wiece, zebrania i pochody za niezwłocznym utworzeniem rządu robotniczo włościańskiego.

Na froncie walczymy o to aby czasem niedopuszczyć władzy sowieckim chłopom—robotniczym do nas a tu w kraju uchwalamy bezkarnie żeby wprowadzić te sowieckie.

Jak logika to logika.

**PARYŻ 16 (PAT)** Konferencja ambasadorów w Paryżu postanowiła zwołać konferencję politycznych i geograficznych rzeczoznawców którzy by przedstawili referaty w kwestji cieszyńskiej. Konferencja zbierze się w sobotę. Konferencja ambasadorów nie powołała ostatecznych decyzji przed wysłaniem delegatów czeskich i polskich co nastąpi w przyszłym tygodniu. Konferencja zajmowała się również kwestją granicy między Czechosłowacją a Górnym Śląskiem.

## Zbrodnia lekomyślność.

W artykule „Gazety Porannej“ p. t. „Nie artujcie“, znajdujemy następujące bardzo służsne uwagi.

„Od chwili, gdy ujawniła się ciężka sytuacja Polski w wojnie obecnej, prasa socjalistyczna i t. zw. liberyjna zorganizowała kampanję, której cel jest aż nadto jasny. Według tej prasy, wszystkiemu winien jest Władysław Grabski, jego rząd, wreszcie—obóz narodowy. Grabski winien jest przegranej wojny, on i tylko on, a właściwie „endecja“ zaprzedała Polskę Anglii“, tylko „endecja“, wbrew całemu narodowi, godzi się na „haniebne“ warunki rozejmu. Niepoczytali historycy i szulerzy polityczni, którzy pragną skorzystać z nieszczęścia, w jakie Polskę sami wepchnęli, żyrują się dotychczas imieniem Naczelnego Dowództwa.

A przecież stanowisko Wł. Grabskiego w Spaa było tylko wynikiem naszej sytuacji na froncie.

Czyż to Grabski wojnę prowadził, czy „endecja“ kieruje Sztabem Głównym, czy „endecja“ pchała do wyprawy kijowskiej, która stała się początkiem końca naszych powodzeń wojennych, czy to „endecja“ zawierała pakt z Petlurą, który uzbroił przeciwko nam całą Rosję? Niema nic straconego. Naród się ocknął, może wydobyc z siebie siły, które wystarczą do odparcia najazdu wroga. Wszystko jednak będzie zgubione, jeśli niepoczytali historycy będą chcieli skorzysta z ciężkiej chwili, w jakiej Naród nasz się znajduje, by pochwytać władzę w swe niepoczytalne ręce, by narzucić Państwu kierownictwo swych zwarjowanych mózgów“.

Rada Obrony Państwa odbyła dnia 14 i 15 b. m. posiedzenia na których zastanawiano się nad sytuacją wojenną, a następnie przyjęło rozporządzenie rozszerzające powołanie prawników do służby wojskowej, rozporządzenie bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku na obszarze dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894 do 1896 włącznie, rozporządzenie o wydawaniu bez pośrednich nakazów rekwizycyjnych przez władze wojskowe. Rada Obrony Państwa poleciła też wypracowanie projektu ustawy zagrażającej odebranie praw obywatelskich osobom uchylającym się od poborów i uciekającym za granicę Rzeczypospolitej.

Rząd ma upoważnić minist. bylej dzielnicy pruskiej do wydania na całym obszarze bylej dzielnicy pruskiej d. 15. 1918. wyjątkowych i rozpatrywała projekt rozporządzenia Rady Obrony Państwa w przedmiocie przestępstw zagrażających państwu przez zdradzenie tajemnicy wojskowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, projekt rozporządzenia ROP, w przedmiocie podważania osób cywilnych sądem wojskowym za pewne przestępstwa i szereg innych projektów i rozporządzeń ROP.

## Niemcy przekraczają granicę Polski.

W Nowym Tomyslu, w okolicach Zbieszka 30 Niemców przekroczyło granicę Polski, napadło na posterunek żandarmerii, chcąc go rozbroić, ale ludność polska napadła na nich i wyrzuciła.

## Toruń a nakaz ożwiłi.

**TORUN 16 (PAT)** Wczoraj odbył się, tu na Starym rynku olbrzymi wiec w którym wzięło udział przeszło 8 tysięcy osób. Po przemowach przyjęto rezolucję, wzywającą wszystkich zdolnych do noszenia broni do zgłaszania się do armii ochotniczej.

—Szuka mnie—domyślał pan Mateusz—Na czas właśnie przyszedł. Uszu mu natrę chociaż to bracki syn. Wieczerzy nie dam aż zemną liczbę uczyni.

Student jednak długo nie pojawiał się, dochodziły natomiast z dołu dziwne odgłosy jakby chrzęst wywlekanego żelazwa. Zbladł pan domu z bojaźni, iż złoczyńca może szturchnąć mu rozbitą, ale przedsi hałas to był inny, jakoby raczej kilku zbrojnych utarczkę z sobą wiodło. Ktoś uderzył mieczem, ktoś cisnął na podłogę halabardą. I potem cisza znowu. Już trwożliwy Kielbasa chciał czeladnika na dół zesłać, gdy naraz zabrzmiały znowu kroki po schodach i ukazał się Szczedrzyk w hełmie i koszulce żelaznej, pod pancerz przyodzianej, a z gołym mieczem w dłoni.

Zdumieni się zebrani i skamieniali z wrażenia, — jako owe milczące figury na grzypkach na kściele, student zasię stanął dumny, na mieczu oparł się i zapytał:

—Zali pięknie mnie, prawie Strycu,

Gniew i żółć weszły w Mateusza:

—Opętało Cię. Przywlekałeś mi stare zbroje. Odmies je wraz, skąd jeś był wziął, a potem gadaj dlaczego nie służyłeś mi dzisiaj.

Co wam przyjdzie z tej zbrojcy. Dajcie mi ją. Wdziewaliście ją niedługo by dla ćwiczeń wojennych na krawiecką basztę chodzić. Młodzi was, tam dziś zastąpią a Boga błęzkować—nie dobrze nigdy wróg podmiasto nasze.

—Oszalałeś człeczko. Samego żelaza ze dwadzieścia funtów, a funt po dwa kwalitniki. Na to mam ci zbroję dać, byś magistry w akademji straszyl.

—Nietacy oni bojaźliwi, byna widok miecza dochm sparto, a jak pljawka do łokcia, tak do krzyża z bojaźni przylegli. Dajcież co jeść, gdyż głodny jestem.

—Wzrószy rachunki zrobisz taki syna.

—Nie chcecie dać pożywienia, to pójdę spać i bez tego. Albo to pierwszy raz. Odchodzę jutro na zamek i nie pojawię się tu więcej. Same żebra widać mi przy waszej strawie.

Katuchna ryknęła znowu płaczem i nie bacząc na groźny wzrok rodzica, talerz przybyszowi przyniosła.

—Zagrzać ci?

—Zagrzej, jako chcesz.

—Jeszcze ciepłe. —wrzasnął pan Mateusz.

Szczedrzyk rozsuł hełm, przeżegnał się i spokojnie a pobożnie spożywać zaczął.

—Na Wawel przenosisz się? spytał gospodarz cie kawie.

—Na Wawel.

—Pewnie dadzą ci jakowyś rękopis przepisywać? zarobisz pewien grosz, co chwalebne jest. Możesz przecież jednak i stąd tam chadzać. Przecie cię nie wyrzucam. Katuchno, przestań już ryczeć, bo gorzej jeszcze zrywać będziesz.

Dziewka, gdy posłyszała o urodzie, wraz słuź puszczając przestała i jagody obtarła, a Szczedrzyk prawił:

—Nie dla mnie skryby zajęcie. Orężnie służiwac będę. A wiecież kóten mnie zaprosił, Marcin, syn Zawiszy Czarnego.

Zmieszał się Mateusz.

—Może chcesz jeszcze coś zjeść. Zgoniłeś się bardzo. Tutaj jeszcze trochę krzedziów zostało. Rodzina dla mnie święta jest, przyznasz przecież, iż niczego ci nie skąpiłem.

—Zebra moje o tem świadczy.

—Ciągłe o swoich żebrach gadasz. Każdy niestatecznik chudzielcem być musi gdyż bieganie jako łowczemu psu, sadło w nim przepada. Mogłbyś i na tej strawie lepiej wygładać. Co jednak gadasz iż przy mie

czu będziesz służyć? Nie żal to ukształconemu człowiekowi przez całe życie tarczę pucować?

—Rycerzem ostanę.

—Nie przeczę, iże ród nasz niebylijaki, ale przed sie klejnotnym nie jesteś.—Klejnot w garści mam, a kiedy pan laskawy i Ojczyzna wołają, nie lza mi domać się ostać. Sam Król miłościwy rusza na wyprawę, a nie zginię kogo sobie najjaśniejszy władca umiłował.

Pan Mateusz wraz pomyślał iż bratanek jego wraz w górę jedzie i jako dworski poniekąd człek, w najskrytszych marzeniach zdoła mu dopomóc.

—To może wyrobisz mnie i żupnictwo w Wieliczce.

—Może i wyrobie.

Kielbasa oślnion powstał uroczyście i ramionami swe rozwinął:

—Idźże więc miły mój brataneczko drogą, którą sobie obrałeś. Bylem jeno spokojnego mieszczkańskiego stanu nie żalował. Pamiętaj zawsze, iż przy mojej jeno pomocy, nauki mogłeś odbywać. Myślę także, iż one ci więcej, niżeli pięć w życiu przydadzą. Kochani są ja rodzinę, więc i koszulki drucianej nie będę ci żalował. Miecz przecież chciem i pancerz oddać, gdyż i tak leśże na dworze dostaniesz. A jak żupnictwo mi wyjśże nasz, to i pieniądzy coś ci kapnie i Katuchnie może tu utulimy.

Spostrzegł jednak, iż czeladnik i uczeń krawiecki słuchają i patrzą się na bratanek zębą rozdziawioną.

—Idźcie spać — krzyknął — Roboty na jutro kup jest.

A potem dodał do siebie:

—Jeszczeby się i tym postrzegaczom, jak i temu opentancowi, wojny a dworu zachciało.

M. Smolarkiewicz

ś. p.

# ANDRZEJ KORNACKI

urzędnik sejmiku łódzkiego i brzezińskiego, lat 51.

Zginął śmiercią tragiczną w nocy w dniu 14 b. m., za Głównem przy pełnieniu służbowych obowiązków. Pozostała w głębokim smutku żona dzieci i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie drogiego zwłok, z domu przy ul. Kilińskiego 127 na Stary Cmentarz katolicki w sobotę dnia 17-go lipca r. b. o godzinie 4-ej po południu.

2357-1

Dnia 14 lipca r. b. o godz. 11 i pół wieczorem zmarł na stanowisku skutkiem tragicznego wypadku

ś. p.

## Andrzej Kornacki

W zmarłym tracimy nieposzlakowanego charakteru, uczynnego i zacnego kolegę.  
Cześć Jego pamięci!

Koleżdy Wydziału Handlowego Sejmików  
Łódzkiego i Brzezińskiego.

2340-1

### Komunikaty.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W niedzielę dnia 18-go lipca r. b. o godz. 9 i pół rano członkowie Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej wszystkich 9-ciu oddziałów zbierają się na placu ćwiczeń 3-go oddziału ul. Sienkiewicza 54.

Zarząd i Komenda.

Z magistratu, wydział szkolnictwa.

Wobec znikomej frekwencji dziatwy szkolnej w ambulansie przy ul. Dzielnej 44 przyjęcia lekarzy ambulatoryjnych na czas wakacji zostają przerwane.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W poniedziałek dnia 19-go lipca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem, ćwiczenie 4-go oddziału na placu ćwiczeń tegoż oddziału.

Komenda.

Chór sumowy.

Chór sumowy im. św. Cecylii przy kościele „Dobrego Pasterza“ na Bałutach został od 1 lipca zawieszony na czas nieograniczony, z powodu braku członków i członkiń.

Zarząd.  
2335-1.

Ze względu na poważną chwilę Zarząd cechu Majstrów Mularskich uprasza o przybycie swych członków na nadzwyczajne zebranie jutro t. j. dnia 17 b. m. o godz. 6 wieczorem do lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego ul. Nawrot Nr. 38.

Kto z członków bez usprawiedliwionych przyczyn nie przybędzie będzie publicznie napiętnowany. 2341.

Wielki wiec!

W Niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się Wielki wiec w domu Ludowym przy ul. Przejazd Nr. 34 pod hasłem Ojczyzna w potrzebie.

Wiec urządza Polski Centralny Związek Zawodowy Pończoszników i Trykociarzy. Obywatelu komu jest ojczyzna droga, kto czuje się Polakiem niech przybywa na wiec.

23-16.

### Teatr Polski.

„Kościuszkę pod Racławicami“ — obraz historyczny W. L. Anczyca ukaże się dziś poraz drugi na naszej scenie.

Wczoraj premiera wypadła znakomicie. Licznie zebrana publiczność owacyjnie przyjmowała utwór patriotyczny Anczyca, darząc burzliwymi oklaskami wszystkich wykonawców.

Jutro po południu po cenach niższych „Czy jest co do oclenia“ jedna z najweselszych fars Heneguina i Webera.

Wieczorem „Kościuszkę pod Racławicami“ obraz hist. W. Anczyca po raz 3-ci.

### Ofiary.

—o—

Na Żołnierza polskiego.

P. Olędzki składa mk. 90. Sąd Pokoju 5-go Okręgu przesyła złożone przez A. Freind w sprawie karnej Nr. 361 | 19 mk. 25. Sąd Pokoju 5-go Okręgu przesyła złożone przez Adama Borkowskiego w sprawie cywilnej Nr. 375 | 19 mk. 12 i 10. Konduktor K. E. L. mk. 50. Konduktor K. E. L. mk. 10.

Na Plebiscyf Cieszyński.

Honorarium nie przyjęte od W. J. mk. 50.

Na biednych.

Sąd Pokoju 5-go Okręgu przesyła złożone przez J. Hejdzika w sprawie karnej Nr. 74 | 19. B. Riffart mk. 20. Wydział handlowy Sejmików Łódzkiego i Brzezińskiego w Łodzi mk. 255.

Na Fundusz Obrony Państwa w formie piercionków złotych, obączki i t. d. zebrano na Czerwony Krzyż Mk. 35, zaś na pożyczkę Odrodzenia Mk. 3.600 Chrześc. Nar. St. Pracy, Stow. Rob. Chrześc. i P. Z. Z. R. Ch. z łasnej Rasy złożyli razem Mk. 4.180.

## Utrata Wilna. Obrona Słucka przez piechotę poznańską. Usiłowania bolszewików przeprowadzenia się przez rz. Zbrucz.

WARSZAWA, 16 lipca (PAT). Po zwycięstwach walkach ulicznych oddziały nasze zmuszone były pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich opuścić Wilno. Oddziały nasze, które wycofały się na południe, walczą obecnie na rzezi Melachowicz.

Na południe od Usmiany oddziały nieprzyjacielskie sforsowały linie rzeki Olszanki i prowadzą atak, na linie rzeki Czernicy.

W rejonie Dogdarowa oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dotarły do miejscowości Traby. Nasze kontratakujące oddziały prowadzą walkę w tym rejonie.

Na południe od Siucza piechota poznańska odparła na linii rzeki Słuczki ataki dwóch oddziałów piechoty i jednego pułku jazdy nieprzyjacielskiej.

Na Polesiu sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Stryu w rejonie Rafatów-

ki oddziały 25 pułku piechoty zaatakowały znaczny oddział nieprzyjacielski w Suchowoli i Czudle. Po zwycięskiej walce obie miejscowości zostały zdobyte. W ręce nasze wpadło 8 karabinów maszynowych, wóz amunicyjny, 10 jeńców i kilkanaście koni.

W rejonie na wschód od linii Kołki-Rozyszcze-Luck nieprzyjacieli w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie ponowili ataków.

Na południe od Krzemieńca nieprzyjacieli atakowali bardzo silnie nasze pozycje pod Wyżgorodkiem. W ataku tym brało udział kilka tysięcy piechoty nieprzyjacielskiej i znaczna ilość artylerji. Wszystkie ataki zostały odparte.

Na linii Zbrucz udaremniono w kilku miejscach sforsowanie rzeki przez nieprzyjaciela.

Kuliński gen. podporucznik.

## Od redakcji.

Prenumeratorki z Radwańskiej: Papiery prosimy odebrać w redakcji.

cyjny przemarsz z orkiestrą i sztandarem przez ulice miasta członków N. P. R., zaciągających się do armji ochotniczej.

## Okolice.

KALISZ. Wszyscy urzędnicy starostwa oddali się do dyspozycji władz wojskowych.

SZADEK. Ziemianie z okolic Szadku uchwalili założenie szpitala wojskowego, jednocześnie obmyślać środki w celu pomieszczenia uchodźców kresowych.

KOŁO. W Kole ukazała się odezwa Kobiety Polek, wzywająca mężczyzn od 17 do 42 lat do przywdziania mundurów pod groźbą bojkotu towarzyskiego.

ŁOWICZ. W Łowiczu 14 b. m. odbyło się w starostwie zebranie obywateli, na którym uchwalono połączyć się ze wszystkimi organami, służącymi obronie kraju na terenie starostwa.

KUINO. W pow. kutnowskim ziemianie zajęli się formowaniem szwadronu jazdy w sile 160 koni.

WŁOCŁAWEK. We Włocławku 15. b. m. ks. biskup kujawsko-kaliski wydał odezwę do duchowieństwa i ludu, nawołując do ofiarności i wstępowania do armji ochotniczej.

## Z konferencji w Spaa.

Chorsea 16 (PAT). Ze Spaa donoszą przyjęciu przez Niemców warunków w sprawie dostawy węgla. Telegram podaje, że postanowienia niemieckie zawierają różne zastrzeżenia wobec których należy zachować ostrożność.

Müllerand, zawiadomiony o przyjęciu warunków, złożył natychmiast wizytę Lloydowi Georcowi.

WIEN 16. (PAT). Biuro Wolfa donosi ze Spaa. Według propozycji, podanych przez delegację niemiecką, zobowiązał się rząd niemiecki do dostarczania począwszy od 1 sierpnia 1920 r. (narazie na przeciąg sześciu miesięcy) 2 milionów ton węgla miesięcznie. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na Górnym Śląsku.

Niemcy mają według tej propozycji albo otrzymać prawo dysponowania węglem górnośląskim, albo mają mieć zagwarantowaną dostawę półtora miliona ton węgla górnośląskiego miesięcznie. Mieszana komisja ma postarać się w zagłębiu Ruhry o polepszenie bytu górników w ich pożywienie, ubranie i mieszkanie.

Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się na udzielanie Niemcom zaliczki postaci środków żywności i surowców.

## Z Sejmu.

WARSZAWA, 16. (PAT) Posiedzenie 265 rozpoczęło się o godz. 4 m. 30 Po odczytaniu interpelacji przystąpiono do obrad nad ustawą o przymusowej pożyczce. Referent pos. Osiecki wyjaśnia, że daje możliwość rządowi rozpisania pożyczki przymusowej na 15 miliardów marek.

Pożyczka jest 3 proc. Na jej poczet ma być wliczona pożyczka długo terminowa z roku 1920. Do pokrycia pożyczki będą pociągnięte osoby, których majątek wynosi więcej niż 100,000 marek lub mają dochody roczne wyższe od 36,000 marek. Pożyczka nakładać będzie gręsywnie począwszy od 2 proc. do 20 proc. wartości majątku oraz od 5 proc. do 35 proc. przy dochodach. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Przyjęto również w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o pożyczce premji.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o podwyższeniu i zrównaniu stawek stempelowych na obszarach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad konstytucją ożywioną dyskusję wywołał wniosek Niedziałkowskiego domagający się odesłania ustawy do komisji wnioskowej.

Pos. Czetwertyński referował imieniem komisji prawnej projekt ustawy o przywróceniu praw majątkowych byłym unitom.

Izba ustawę przyjęła w 2 i 3 czytaniu.

Przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o otwarciu Skarbowi kredytu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w wysokości 7 miliardów marek.

Pos. Celiński referował sprawozdanie komisji rolnej w sprawie ustawy o tymczasowych środkach dla finansowania ustawy rolnej. Ustawę przyjęto w 2 i 3

czytaniu.

Pos. Cianciara referował wniosek w sprawie popierania przemysłu lnianego. 3 rezolucje zmierzające do tego przyjęto.

Przyjęto następnie wniosek pos. Plewińskiego wyasyguowania 300 milionów marek na akcję odżywiania dzieci do 1 stycznia 1921 roku.

Dla złożenia deklaracji zabrał głos pos. Czapliński i oświadczył imieniem PPS. oświadczył, że odrzuca wniosek socjalistycznego żądającego skasowania Senatu i wprowadzenia innych zmian pociągając może b. oplakane skutki. W chwili wymagającej największej solidarności narodu partje prawicowe rozbijają tę solidarność żądaniem przywilejów. (Głos z prawicy: Wy rozbijacie!) W chwili, gdy bolszewicka agitacja prowadzi Polskę jako o kraju niewoli i szlachetczyzny prawica odmawia dostarcza materiału do tej agitacji.

Chłopi i robotnicy potrafią znaleźć odpowiedź na głosowanie prawicy sejmowej. Broniąc zagrożonej zewnątrz Polski potrafią skończyć z zamiarem odbudowania przywilejów, potrafią przetworzyć Polskę przywilejów na Polskę ludową demokratyczną i sprawiedliwą. Związek 113 wzywa szerokie masy ludowe do walki w obronie demokratycznej (Okłaski na lewicy).

W sprawie oświadczenia z drugiej strony zabrał głos pos. Głabiński:

Oświadcza, iż konstytucja—nie tylko nie zawiera żadnych przywilejów ale zmierza do tego żeby szerokie warstwy ludności były narówni traktowane z innymi warstwami. (Brawa na prawicy, wżawa na lewicy) Gdy pos. Rudziński prosi o głos wice marszałek Stychel zapytuje Izbę czy pragnie otwarcia dyskusji nad temi oświadczeniami. Izba odmawia.

Następne posiedzenie odbędzie się 25 lipca.

## W obronie Ojczyzny.

### Łódź.

— Z dniem 15 b. m. rozpoczął swe czynności Inspektorjat Armji Ochotniczej, którego

szefem jest płk. Zienkiewicz.

— Z Okręgu Łódzkiego w dn. 15. b. m. wyjechały 2 kompanje harcerzy do Warszawy w sile 300 ludzi.

— W Łodzi odbył się 16 b. m. manifesta-

## W celu poinformowania

szerszej publiczności o otrzymywaniu paczek żywnościowych od krewnych w Ameryce, będącym czynne delegatki z misji Amerykańskiej udzielające informacji w poniedziałek 19 od godziny 9 do 5 w Państwowym Komitecie Pomocy dla Dzieci, na ulicy pastej 12.

2333-5

## ZARZĄD RESURSY RZEMIESLNICZEJ.

zawiadamia swych członków i poszczególnych rzemieślników, że w dniach 17, 18 i 19 lipca r. b. w godzinach wieczorowych od 6 do 8-ej, przed wejściem do sali sprzedawana będzie

## Pożyczka Państwa Odrodzenia:

W celu uprzywilejowania nabywania pożyczek swym członkom, niemogącym nabyć takową narazie za gotówkę, Kasa Resursy Rzemieślniczej będzie nabywała dla tychże członków pożyczkę w sumie zadeklarowanej na spłatę w ratach na 10 miesięcy.

Przy zapisie wymagalne 10 proc. sumy zadeklarowanej.

2334-3

ZARZĄD.

## NA WYPŁATE

towary ubraniowe spodniowe białe szewioty bostony

połączają:

Ch. Markowicz i S-ka  
Piotrkowska 37.  
21968

## Zelówki!

Piotrkowska 175.

Kto chce posiadać zelowanie ładne, trwałe no i tanie, Niech pamięta o „Progresie” Bo to w jego interesie!

„Casino“

**Czarny Kot**pod dyrekcją  
K. Wroczyńskiego.**Dziś Premiera!!****Programu IV-go.****„Gorset“**Farsa w 1 akcie D. Lenskija.  
Przeróbka Rujwida.  
Reżyserował K. Wroczyński.**„I BĄDZ TU DZIADKIEM“**Farsa w 1 odsłonie z rosyjskiego  
opracował Rujwid.  
Reżyserował Ed. Gasiński.**„Cnotliwa Hania“**Operetka w 1 akcie E. Kleina.  
Tłumaczył i opracował W. Rapacki-syn.  
Rzecz dzieje się w Paryżu,  
Reżyserował J. Sarnecki.**„Przedstawienie amatorskie“**Parodia teatralna w 1-ym akcie  
z rosyjskiego,  
Reżyserował Ed. Gasiński.Początek przedstawień o 8.15.  
2515

Kasa zamawiań czynna od 11-1 i od 5 pp.

Dla przyjeżdżających do Poznania

**„Tunel Europejski“**

Większa restauracja w Poznaniu przeszła na własność S. Ki Jędrzejczaka. Gastronomicznie prowadzona jest pod kierunkiem zdolnych fachowców p.p. Czekały i Z. Stańczyka (b. zarządzającego restauracją „Savoy“ „Grand Cafe“ w Łodzi.)

Wyborna polska kuchnia.  
Obfity zimny bufet.

Codziennie: koncert artystyczny.

Stowarzyszenie Rolnicze do Zakupu  
i sprzedaży koni w Warszawie.

Wznowiamy swych członków że w poniedziałek d. 19 lipca rozpocznie się sprzedaż sorowadzonych koni roboczych. Sprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki w stajniach Stowarzyszenia w Warszawie przy ul. Litewskiej № 3. Do odbycia na miejscu również u rządu robocza.

Zarząd Stowarzyszenia.

**Międzynarodowi  
spedytorzy****Otto Schobert & Comp**

Berlin C. 2 — Burgstrasse 17.

Telefon centrum 9775. Adres Telegr. Ellschobert.

**Filje**Stensch  
BahnhofstrasseHamburg  
IbsenhausKreutz a) Ostb  
Wilhelmstrasse.**Ekspedycja specjalna do Polski.**

Czas trwania transportu Berlin — Poznań co 6 dni zabezpieczenia przeciwko wszelkim szkodom z domu do domu w niemieckich markach. Przesyłki miejscowe: awizować telefonicznie, przesyłki zamiejscowe do Berlina, Gölitzer-Bahnhof. Przesyłki zbiorowe: do odnośnej stacji granicznej.

Agentura Główna Poznań, B. Hadelman,  
Wielkie Garbary 18, telef. 3175.

Informacje i odwiedzanie zastępców bezpłatne.

**Majster - farbiarz**

dokładnie obznajmiony z farbowaniem sztuk wełnianych i bawełnianych, potrzebny zaraz. Oferty mb. „S.K.“ w adm. nin. piama. 2534

**Przepisywanie**

na maszynach „Polskiej i Rosyjskiej“

O. Kobylińska

Piotrkowska 191m. 8  
2270-15

DO WIĘKSZEJ FABRYKI maszyn i odlewów potrzebny od zaraz majster tokarsko-slusarski energiczny, obeznany dobrze z obliczaniem akordów.

Oferty z fotografią i świadectwem składać w Redakcji „Rozwoju“ pod „Energiczny“  
2342-3-**Magazyn kapeluszy**

D A M S K I C H

M. MORAWSKIEJ

Piotrkowska 108, I p. front po ubiegłym sezonie poleca kapela po cenach niższych. 2344

**Lódzkie Stowarzyszenie Sportowo-Gimnastyczne.**

W niedzielę dnia 16 lipca 1920 r. w sali Stowarzyszenia przy ul. Zakątnej Nr. 82 odbędzie się

**ZABAWA POŻEGNALNA**

dla członków idących na front. Wieczorem o godz. 19-ej polonez z pochodniami. Czysty zysk przeznaczony jest do pomocy na rzecz Armji Czerwonej i Pożyczki Odrodzenia. Początek o godz. 4-ej po południu. 2539 1



**Do Redakcji Potrzebni**

pisma naszego potrzebny młody człowiek z wyższym wykształceniem (przynajmniej szkół średnich).

Informacji udziela red. Błażak od 6-7 wieczorem. 2537-10

**Potrzebni chłopcy**

z kaucją do rozmieszczenia gazet. Zgłoszenia do administr. nin. dziennika. 2

**Dynamo maszyna**

na prąd stały nowa, z samymi, tablica marmurowa i woltomierz, 110 wol. 21 amper. Ilość do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju” u p. K. Sobczyka.



**Proble ogłoszenia:**

Kupno i sprzedaż:

**A.A.A.** Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Czarnowicz. 7575-00

Do sprzedania mleczarnia z urządzeniem przy ul. Piotrkowskiej 137. 7925-3

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne meble. Wiadomość: Rzgowska 35, m. 30. 7919-3

Kilka wozów różnej wielkości i rolwaga tania do sprzedania w zakładzie ogrodniczym E. Gandelacha, Łódź - Karolew. 7920-3

Forte pian w dobrym stanie sprzedam. Nawrot 74, m. 1. 7916-3

Natychmiast korzystnie do sprzedania fabryka wafli. Wiadomość: Kilińskiego 104, m. 10; od 8-11 i 5-7 pp. 7914-3

Stodola, drzewo zdrowe, edp-wiednia do przebudowy, jest do sprzedania w Langówku. Dowiedzieć się: Zgierska 11, m. 3, Świątkowski. 7934-2

Olej rzepakowy, świeży, 26 mk. funt. Sklep, Częstochowska 5. 7947-2

Sprzedam skrzypce oryginalne. Wiadomość: St. - Zarzewska 91, Ślanczak. 7948-1

Power i skrzypce sprzedam tańzo. Piotrkowska 178, Krzeminski. 7946-8

2 kozy stare, ze zdrowym mlekiem, również młoda kózka i koziołek są do sprzedania; ul. Długa 105. 7882-2

Magiel do sprzedania. Wólczańska 144. 7894-1

Power i skrzypce tanio sprzedaje „Progres”. Piotrkowska 175. 7998-2

Sprzedam urządzenie do skiepu kolonialno - winnego. Wiadomość u gospodarza, ul. Zgierska 51. 7906-2

Dom 2-eh piętrowy w śródmieściu z wodociągami i gazem, piekarnią i stajnią na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 72, Koparski. 7904-1

Dom z ogrodem owocowym w Zgierz do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Łódź, Brzezińska 48, w zakładzie porzabowym. 7814-1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zielona 42. 7855-1

Duży wybór domów, willi, majątków ziemskich, gospodarstw i t. p. ma do sprzedania Dom Handlowy Tazyski, Piotrkowska 90. 7854-1

Kartofle na paszę do sprzedania. Aleja Kościuszki Nr. 25 | 25. 7856-1

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu pójścia do wojska. Zakątnej 66. 7845-1

Zaraz sprzedam sklep kolonialny i wszystkie rzeczy z mieszkania. Wodna 15. 7887-1

Sprzedam szafy, łóżka, otomane, gramofon, pathefon. Zawadzka 2, m. 9, Bałuty. 7871-1

Kopyta szewskie Warszawskiej fabryki 75, prawidła 500 sprzedaję. Sienkiewicza 25. n 4 7766-2

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie niedrogo sprzedam. Rybna 10, kooperatywa, lub Ciemna 121, u gospodarza. 7821-2

Kupno i sprzedaż domów w mieście i okolicy. Aleja 1-go maja 16, Woźniak. 7835-2

**Różne:**

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14. Dla pań przy jezdnych lokal. 7929-15

Uczciwa panienka lat 17, poszukuje posady w charakterze ekspedjentki; może być z kaucją. Wiadomość: ul. Długa 11, m. 21. 7911-2

Zaginął Tytuł Wykonawczy z Sądu Pokoju I Okręgu m. Łodzi Nr 2021 | 19, na Marcina Cereckiego i Zygmunta Lesing. Uprasza się o zwrot takowego do Łodzi. Kasy Pożyczki i Oszczęd., Piotrkowska 79. 7918-1

Skradziono legitymację wydaną na imię Stanisława Majewskiego, na cztery osoby, zamieszkałego przy ulicy Miłsza 27. 7926-1

Młoda osoba, władająca polskim i niemieckim językiem poszukuje zajęcia do dzieci. Oferty sub „Władająca” przyjmie „Rozwój”. 7927-2

Młody człowiek z 5-cio klasowym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Oferty przyjmuje „Rozwój” pod „K. W. 17.” 7928-2

Inteligentny chłopiec na subiekta, kierownik kooperatywy i masłarni, otrzymując korzystne posady. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 7931-3

Mechanik rolny poszukuje posady do parowej młocarni na sezon. Oferty do administracji Rozwoju pod „Mechanik”. 7935-1

Zginął pies, szpic biały, dn. 15 Z b. m. wieczorem; edprowadzić za nagrodą, ul. Długa 3, Czepierski. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 7936-5

Potrzebny uczeń do cukierni na praktykę. Ulica Piotrkowska 13, R. Wesolowski. 7937-3

Pies zaginął, wyżeł biały, czarno kropkowany, ogon obcięty. Za wskazówki wynagrodzę. Rzgowska 59, apteka. 7939-1

Pietrzykowskiej Marii skradziono paszport niemiecki wyd. w Łodzi oraz książkę ze Związku Włóknistego, Główna 31. 7941-5

Pokój z kachnią i dąstapię, meble sprzedam. Aleja Kościuszki 26 - 7. 7943-1

Znaleziono portmonek z kartkami chlebowymi, na ul. Węglowej. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Zgłoszenia w Rozwoju. 7941-1

Zona ochotnika poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie pokoju z oddzielnym wejściem i oświetleniem, może być niemeblowany. Oferty w Rozwoju pod „Zona”. 7943-2

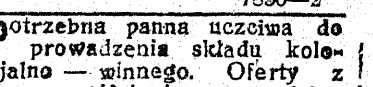
**Ekspedjent - dozorca**

potrzebny do dozoru w fabryce robotników przy wyrabie i wywozie drzewa z lasu. Zgłaszać się za świadectwami do Biura L. Stankiewicza, ul. Piotrkowska Nr 111. 7883-1

Potrzebna prasowaczka. Kilińskiego 49, pralnia Matylda. 7890-2

Potrzebna panna uczciwa do prowadzenia składu kolonialno - winnego. Oferty z wyszczególnieniem warunków, w administracji „Echa” pod „Pierwszeństwo, wyklafifikowana”. 7901-2

Potrzebna kucharka dobrze znająca kuchnię restauracyjną i dziewczyna do pomocy. Dzielna 44, restauracja. 7919-1



**Dziś PRZEDSTAWIENIE dla dzieci i młodzieży.**

Początek: o g. 3.15 p.p. Ceny miejsc od Mk.1.90.

**KINO Dolina Szwajcarska**

ul. SIENKIEWICZA 40. D Z I S

**W kalejdoskopie życia**

Potężny dramat w 5 aktach z **Leda Nową**

**C O R S O**

Zielona 2 Przedstawienie dla **Młodzieży.**

od 2 do 303 Ceny od 2. 20.

Wdowa inteligentna, lat 30, pragnie przyjąć posadę u samotnego, w charakterze gospodyni lub prowadzenia interesu. Łaskawe oferty w adm. nin. pisma pod „Wdowa”. 7850-1

Poszukuje 2-3 pokoje z kuchnią. Długa 15, dla sędziego. 7853-1

Potrzebna dziewczyna do restauracji dla obsługi gości. Dzielna 44. 7852-1

Poszukuje się współpracownicy lub inteligentnej sklepowej z kaucją do samodzielnego prowadzenia sklepu. Oferty w administracji niniejszego dziennika pod „Wspólniczka”. 7858-1

Potrzebny dozorca uczciwy ze świadectwami. Piotrkowska 103, Rozenberg. 7859-1

Przybył Wiktorji skradziono paszport niemiecki wydany z gminy Nowo - Solna, pow. Łódzkiego. Nowogrodzka 11. 7865-1

Potrzebny pomocnik starszy lub pomocnik do apteki w Koluszkach. Wiadomość na miejscu. 7869-4

Nowa pracownia sukien; wykończenie akuracyjne, cena dostępna, poszukuje podreżnych i uczennice. Ul. Cegielińska 39, m. 6, A. Broniewska. c s p 7874-1

**Zagubione dokumenty**

Federkol Bajla zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Grosmana 6. 7864-1

Pichter Paulina zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Długa 113. 7860-1

Wierz Emilia zagubiła paszport niemiecki wydany w Berlinie. Kilińskiego 125. 7879-1

Rospara Apoleja zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. Brzezińska 36. 7849-1

Damsz Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. Rokicińska 32. 7851-1

Markiewicz Adam zagubił kartę paszportową wyd. z fabryki Gajera. Piaseczna 18. 7907-2

Musiałowski Ludwik zagubił legitymację robotniczą wyd. w Berlinie. Miłsza 59. 7910-2

Cybalski Stanisław zagubił paszport polski wyd. w Łodzi, oraz metrykulę urodzenia. Brzajera 53. 7897-2

Zagubiono dowód osobisty i Zmatrikulę na nazwisko Jana Waigta. Senatorska 25. 7909-2

Zaginął paszport niemiecki na imię Wleżłaka Marcina, wyd. w Łodzi. 7886-2

Hitengier Adolf zagubił kartę powołania do Wojsk Polskich. 7888-2

Wende Abram zagubił kartę powołania do Wojsk Polskich. 7887-2

Kaliszewska Zofja zagubiła paszport wydany w Łodzi. Plocka 28. 7881-2

Zagubiono portfel, jadąc z K. rolewa z węglem, w którym się znajdowały świadectwa i książeczka majstrowska. Proszę znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem; ul. Aleksandrowska 113, Pieczyński. 7949-1

Wintus Feliks zagubił paszporty: rosyjski i niemiecki, wydane w Chodźcu. Piwiana 4, Chojny. 7922-3

W. Brauch Chaja zagubiła legitymację chlebową na 5 osób. Ul. 6-go Sierpnia 25. 7915-2

Oskar Henius zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. Miłsza 32. 7939-1

Zaginął paszport niemiecki, tamilny, Józefa Makowskiego, wyd. w Łodzi. 7940-5

Zagubiono świadectwo legitymacyjne na 3 osoby: Tadeusza Genowefy i Władysława Kacpraka, wydane przez Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego, w Rostowie n | D. 7940-5

Borowska Marjanna zagubiła książkę członkowską wydaną ze Związku przy ul. Głównej 51. 7942-1

Szulec karol zagubił legitymację węglową Nr. 64602 Miłsza 19. 7913-1

Zylicki Piort zagubił dowód tymczasowy wyd. w Łodzi. Konstantynowska 2. 7921-3

Zagubiono paszport niemiecki wyd. w gm. Brus na imię Jan Michalski. 7933-1

Wędrzynowski Walenty zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. Staro-Zarzewska 45. 7935-1

Waufmann Zajbel zagubił legitymację chlebową na 6 osób. Benezkyta 20. 7932-1

Prechocki Ignacy zagubił legitymację chlebową na 5 osób. Ludwiki 39. 7950-1

Wappes Jan zagubił legitymację chlebową na 4 osoby. 7924-1

Zaginął paszport niemiecki na imię Stanisława Konierskiego wydany w Chojnach ul. Wysoka 26. 7925-3

**Potrzebny nakładacz**

wiadomość w adm. „Rozwoju” 7888-2

**Jan Chmiel**

4 Nawro. 4.